

redakcja naukowa:
Monika Florczak-Wątor
Andrzej Grabowski

ARGUMENTY I ROZUMOWANIA PRAWNICZE W KONSTYTUCYJNYM PAŃSTWIE PRAWA

KOMENTARZ

Michał Araszkiewicz · Marcin Biskupski · Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor · Filip Gołba · Andrzej Grabowski
Justyna Holoher · Dominika Kowalska · Jakub Kret
Marcin Krzemiński · Zuzanna Krzykańska · Barbara Krzyżewska
Magdalena Łatacz · Rafał Michałczak · Magdalena Michalska
Maciej Pach · Oskar Pogorzelski · Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

Argumenty i rozumowania prawnicze
w konstytucyjnym państwie prawa

Komentarz



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

SERIA POD REDAKCJĄ
TOMASZA GIZBERT-STUDNICKIEGO
I PIOTRA TULEI

REDAKCJA NAUKOWA:
MONIKA FLORCZAK-WĄTOR • ANDRZEJ GRABOWSKI

Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa Komentarz

Michał Araszkiewicz • Marcin Biskupski • Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor • Filip Gołba • Andrzej Grabowski
Justyna Holocher • Dominika Kowalska • Jakub Kret
Marcin Krzemiński • Zuzanna Krzykalska • Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz • Rafał Michalczak • Magdalena Michalska
Maciej Pach • Oskar Pogorzelski • Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



Kraków 2021

© Copyright by Monika Florczak-Wątor  & Andrzej Grabowski , Kraków 2021

Recenzent

prof. zw. dr hab. Tomasz Gizbert-Studnicki

Redakcja

Ewa Dąbrowska

Projekt okładki

dr hab. Grzegorz Kuca, prof. UJ

ISBN 978-83-8138-336-3 [druk]

ISBN 978-83-8138-337-0 [online, pdf]

<https://doi.org/10.12797/9788381383370>

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2015/17/B/HS5/00457

Stan prawny: 1 lipca 2020 r.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

Przedmowa (<i>M. Florczak-Wątor, A. Grabowski</i>)	9
Wykaz skrótów	11
Wprowadzenie (<i>A. Grabowski</i>).....	23
Teoria konstytucyjnego państwa prawa a topiczny model argumentacji prawniczej (<i>J. Holocher</i>)	30
Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (<i>M. Florczak-Wątor</i>).....	61
Rozumowania prawnicze i schematy argumentacyjne w sądowym stosowaniu prawa (<i>M. Araszkiewicz</i>)	90
KOMENTARZ do argumentów i toposów prawniczych (<i>M. Araszkiewicz, M. Biskupski, A. Dębowska, M. Florczak-Wątor, F. Gołba, A. Grabowski, J. Holocher, D. Kowalska, J. Kret, M. Krzemiński, Z. Krzykalska, B. Krzyżewska, M. Latacz, R. Michalczak, M. Michalska, M. Pach, O. Pogorzelski, K. Ptak</i>).....	157
Wstęp (<i>A. Grabowski</i>)	159
1. <i>Ius est ars boni et aequi</i>	168
2. Zasada dobra wspólnego.....	183
3. Zasada demokratycznego państwa prawnego	196
4. Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa	224
5. Zasada ochrony praw słusznie nabytych.....	239
6. Zasada pewności prawa.....	249
7. <i>Lex non obligat nisi promulgata</i>	263
8. <i>Lex retro non agit</i>	274

9. <i>Ignorantia iuris nocet</i>	286
10. <i>Clara non sunt interpretanda</i>	301
11. Argument ze sprawiedliwości społecznej	316
12. Argument ze zmian społecznych	327
13. Nakaz wykładni prawa zgodnie z zasadami prawnymi	342
14. Argument z odwołania się do wartości pozaprawnych	363
15. Zasada słuszności	381
16. <i>Summum ius summa iniuria</i>	396
17. <i>Ex iniuria non oritur ius</i>	408
18. <i>Lex iniustissima non est lex</i>	417
19. Prawo nie powinno ustępować przed naruszeniem prawa	439
20. Założenie racjonalnego prawodawcy	453
21. Nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej w procesie interpretacji	467
22. Nakaz uwzględniania definicji legalnych	480
23. Nakaz określoności przepisów prawa	491
24. Argument z typu przepisów prawa	500
25. Zakazy wykładni synonimicznej i homonimicznej	510
26. <i>Lege non distinguente nec nostrum est distinguere</i>	527
27. Argument z języka powszechnego	534
28. Nakaz stosowania reguł syntaktycznych języka ogólnego (powszechnego)	547
29. Zakaz wykładni <i>per non est</i>	556
30. Argument <i>a rubrica</i>	564
31. Argument systemowy	576
32. Argument z unikania sprzeczności	588
33. Dyrektywa wykładni holistycznej	596
34. Argument z woli historycznego prawodawcy	612
35. Argument z <i>ratio legis</i>	623
36. Argument teleologiczny (celowościowy)	635
37. Wnioskowanie z celu na środki	650
38. Argument z natury rzeczy	661

39. <i>Impossibilium nulla obligatio</i>	675
40. Argument <i>ad absurdum</i>	688
41. Nakaz respektowania zasady derogacji wyraźnej	700
42. <i>Lex superior derogat legi inferiori</i>	707
43. <i>Lex specialis derogat legi generali</i>	719
44. <i>Lex posterior derogat legi priori</i>	726
45. <i>Lex posterior generalis non derogat legi priori speciali</i>	740
46. Zasada legalizmu	751
47. Zakaz wykładni prawotwórczej	765
48. Zakaz wykładni rozszerzającej/zwężającej	778
49. <i>Exceptiones non sunt extendendae</i>	787
50. Argument <i>a contrario</i>	796
51. Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej	804
52. Argument <i>ab exemplo</i>	826
53. Argument z poglądu dominującego	840
54. Nakaz wykładni prawa w zgodzie z konstytucją	849
55. Domniemanie konstytucyjności ustawy	861
56. Argument ze spójności	878
57. Nakaz respektowania hierarchii źródeł prawa	895
58. Nakaz (zasada) interpretacji prawa zgodnie z prawem międzynarodowym	910
59. Nakaz prounijnej wykładni prawa krajowego	922
60. Argument prawnoporównawczy	934
61. Zasada podziału władzy	951
62. Zasada godności człowieka jako źródła wolności i praw	967
63. Zasada proporcjonalności	986
64. Zakaz naruszania istoty konstytucyjnych wolności i praw	1001
65. Zakaz nadmiernej ingerencji w sferę praw człowieka	1013
66. Argument <i>a fortiori</i>	1028
67. Zasada równości	1038
68. Argument z analogii	1052
69. <i>Ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio</i>	1072

70. Zakaz wykładni prowadzącej do luk	1080
71. <i>Nullum crimen, nulla poena sine lege</i>	1094
72. <i>Cogitationis poenam nemo patitur</i>	1113
73. Domniemanie niewinności.....	1120
74. <i>In dubio pro reo</i>	1133
75. Domniemanie i ochrona dobrej wiary.....	1147
76. Sama możliwość wątpliwości nie powinna mieć rozstrzygającego znaczenia ...	1163
77. <i>Ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat</i>	1178
78. Argument z faktów notoryjnych	1191
79. <i>Audiat et altera pars</i>	1199
80. <i>Nemo (est) iudex in causa sua</i>	1214
81. <i>Iura novit curia</i>	1234
82. Zasada powagi rzeczy osądzonej (<i>res iudicata</i>)	1247
83. <i>Ius publicum privatorum pactis mutari non potest</i>	1261
84. <i>Ne eat iudex ultra petita partium</i>	1270
85. Zakaz <i>reformationis in peius</i>	1283
86. <i>Pacta sunt servanda</i>	1293
87. <i>Rebus sic stantibus</i>	1308
88. Zakaz nadużycia prawa.....	1324
89. <i>Nulla iniuria est, quae in volentem fiat</i>	1342
90. <i>Nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet</i>	1356
91. <i>Nullum tributum sine lege</i>	1364
 Dekalog dobrego argumentatora (<i>M. Atienza</i>)	 1373
Autorzy	1377
Contents	1381
Summary (<i>F. Gołba</i>).....	1385

32. Argument z unikania sprzeczności

[1. FORMUŁY ALTERNATYWNE I POKREWNE] Zasada sprzeczności; Zasada nie-sprzeczności; Zasada wyłączonego środka; *Tertium non datur*.

[2. ISTOTA] Prawniczy argument z unikania sprzeczności koresponduje z dwoma klasycznymi prawami logiki, akceptowanymi już od czasów starożytnych: zasadą sprzeczności oraz zasadą wyłączonego środka (zwaną też zasadą *tertium non datur*). Pierwsza z nich stanowi, w swej najbardziej klasycznej wersji pochodzącej od Arystotelesa, że dana właściwość nie może jednocześnie przysługiwać i nie przysługiwać jakiemuś obiektowi (zob. Arystoteles 1983: 1005b, 19–23). Zgodnie z drugą zasadą – także leżącą u podstaw klasycznej logiki dwuwartościowej – albo dane zdanie jest prawdziwe, albo jego zaprzeczenie jest prawdziwe. Każda z tych zasad może być traktowana jako zasada o charakterze ontologicznym, logicznym bądź psychologicznym (Łukasiewicz 1987), ewentualnie praktycznym.

Powyższe wyjaśnienie, choć zarysowuje podstawowe znaczenie argumentu z unikania sprzeczności, warto uzupełnić próbą zdefiniowania samego pojęcia sprzeczności poprzez odwołanie się do pojęcia niemożliwości o charakterze logicznym i praktycznym (o pominięciu sprzeczności ontologicznej zob. pkt 7). Niemożliwość o charakterze logicznym wynika z analitycznej sprzeczności jakiegoś obiektu (np. „żonaty kawaler”, „kwadratowe koło”). Niemożliwość o charakterze praktycznym nie dotyczy bezpośrednio struktury rzeczywistości; odnosi się raczej do niemożliwości jednoczesnego przeprowadzenia dwóch działań – czemu w sferze normatywnej odpowiadają przypadki norm sprzecznych albo przeciwnych (to tzw. niezgodność formalna norm) – albo do tego, że podjęcie jednego działania niweczy efekty drugiego (to tzw. niezgodność prakseologiczna norm) – czemu w sferze normatywnej odpowiadają przypadki norm niezgodnych jednostronnie albo dwustronnie, czyli tzw. norm syzyfowych (szerzej o różnych typach niezgodności norm zob. np. ZTPOp: 96n; Ziemiński 1969; Piotrowski 1978; PPPiP: 106–107; Wojciechowski 2016: 140n).

Natomiast w odniesieniu do pojęcia sprzeczności norm prawnych, prawdopodobnie najistotniejszego dla prawników w kontekście omawianego sposobu argu-

mentacji, należy podkreślić, że owa sprzeczność może dotyczyć dyspozycji norm prawnych („określone zachowanie się dla danej grupy osób (lub osoby) w określonych warunkach jest dla jednej normy przedmiotem nakazu, dla drugiej zaś zakazu”) lub ich sankcji („konsekwencji prawnych wynikających z norm obowiązujących, które regulują identyczne zachowanie się”), ale już nie ich hipotez (zob. Wróblewski 1958: 4–5, stąd przytoczone cytaty). Uwspółcześniając tezy Jerzego Wróblewskiego przez odniesienie ich do dominujących obecnie dwuczłonowych koncepcji normy prawnej, trzeba przyjąć, że sprzeczność może wystąpić między zakresami normowania, a nie zakresami zastosowania norm prawnych (szerzej zob. Wojciechowski 2016: 143n).

Wśród prawników nie ma zgody co do tego, jak rozumieć termin „sprzeczność”. Sławomira Wronkowska w odniesieniu do systemu prawa pisze: „W języku dyskursu prawniczego wszystkie niezgodności, jakie mogą zachodzić między normami, określa się często mianem sprzeczności. Także w tekstach prawnych prawodawca posługuje się terminem «sprzeczność»” (PPPiP: 106; por. identyczną tezę Zygmunta Ziemińskiego w PPPZiem: 225). Nie budzi jednak wątpliwości, że nauka prawa jednomyślnie formułuje postulat niesprzeczności systemu prawa, na którym musi bazować interpretacja prawnicza (Caracciolo 1979: 457; szerzej zob. Wróblewski 1958; ZTPOp: 96, 104n).

[3. UZASADNIENIE] Wedle Arystotelesa zasada sprzeczności, jako najbardziej pewna ze wszystkich zasad, nie wymaga uzasadnienia – zawsze konieczne jest bowiem przyjęcie jakichś aksjomatów, a jaką inną zasadę lepiej uznać za aksjomat niż tę najbardziej oczywistą? (Arystoteles 1983: 1006a, 6–12). Zasada logicznej niesprzeczności zachowała ten aksjomatyczny charakter do dziś.

Inny charakter ma argument z unikania sprzeczności, jeśli ujmie się go w sposób praktyczny, nie zaś logiczny. Niemniej takie rozumienie sprzeczności rodzi wiele problemów. Nie zawsze jest oczywiste, kiedy między obiektami zachodzi taka praktyczna sprzeczność ani kiedy w ogóle relacja między obiektami należącymi do dwóch różnych kategorii (klas) będzie mogła mieć sprzeczny charakter. Przyjrzyjmy się przykładowym zdaniom, co do których nie ma wątpliwości, że argument z unikania sprzeczności został w nich użyty poprawnie: 1) „żaden rezultat wykładni norm konstytucyjnych nie może pozostawać w sprzeczności z wartościami przez nie [tj. zasady naczelne Konstytucji RP] wyrażanymi” (Safjan 2016: 77–78); 2) „może być kwestionowane w ramach określonej regulacji ustawowej rozwiązanie, które pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią i celem normy konstytucyjnej” (Safjan 2016: 86); 3) „[i]nstitucja sądownictwa konstytucyjnego [...] nie stoi w sprzeczności z zasadą rozdziału władz” (Safjan 2016: 111, cyt. za Kelsen 2009: 40). Analiza powyższych twierdzeń Marka Safjana i Hansa Kelsena pozwala dostrzec,

jak ontologicznie różne są obiekty, które mają pozostawać w niesprzecznej relacji. Obserwacja ta prowadzi do wniosku, że abstrakcyjne wskazanie klas obiektów mogących występować w relacji sprzeczności (bądź niesprzeczności) to zadanie wysoce utrudnione, jeśli nie niewykonalne. W relacji sprzeczności pozostawać bowiem mogą np. rezultaty wykładni (normy), wartości, instytucje czy cele norm – a mowa tutaj wyłącznie o przykładach z zakresu prawa. Zauważmy, że również w obrębie języka ogólnego mamy do czynienia z podobnym problemem: czy za sprzeczne (*resp.* niesprzeczne) mamy uważać zdania (w sensie gramatycznym lub w sensie logicznym), twierdzenia, czy nasze zwerbalizowane przekonania? (Priest 2000: 305n) Taka przedmiotowa uniwersalność argumentu z unikania sprzeczności sprawia, że trudno wskazać dla niej jakiegokolwiek racjonalne uzasadnienie. Wydaje się zatem, że jedyną strategią pozostaje uznanie zasady sprzeczności za aksjomat, w zgodzie z tradycją Arystotelesowską.

Na gruncie Konstytucji RP postulat unikania sprzeczności pośrednio wynika z wyrażonej w art. 2 zasady demokratycznego państwa prawnego ($\rightarrow 3$) i zawartej w niej zasady określoności przepisów prawa ($\rightarrow 23$). System prawny to złożony mechanizm oparty na założeniu wewnętrznej spójności (Łętowska 2016: 114n; $\rightarrow 56$). Tolerowanie w jego obrębie sprzeczności prowadziłoby do jego dysfunkcjonalności, ponieważ nie byłby on zdolny do wyznaczania jednoznacznej treści norm prawnych. Środkiem proceduralnym przewidzianym przez Konstytucję RP do usuwania sprzeczności w systemie prawa jest kontrola hierarchicznej zgodności norm prawnych, sprawowana zgodnie z art. 188 Konstytucji przez TK, a w stosunku do aktów prawa miejscowego – przez sądy administracyjne (art. 184 KRP). Kompetencje do kontroli konstytucyjności prawa posiadają ponadto inne sądy w takim zakresie, w jakim to konieczne do sprawowania przez nie wymiaru sprawiedliwości. Zauważmy, że czuwanie przez TK i sądy nad niesprzecznością norm dotyczy jedynie niesprzeczności zachodzących w relacji pionowej, w której norma wyższego rzędu stanowi wzorzec kontroli dla normy niższego rzędu (np. wyrok TK z 11.02.1992, K 14/91). Usuwanie sprzeczności między normami tej samej rangi w hierarchii źródeł prawa należy natomiast do organów stosujących prawo, a dokonuje się go poprzez stosowanie reguł kolizyjnych (Mączyński, Podkowik 2016: 1137; ZWP: 148–149), w tym *lex specialis derogat legi generali* ($\rightarrow 43$) oraz *lex posterior derogat legi priori* ($\rightarrow 44$). W przypadku kolizyjnej reguły hierarchicznej *lex superior derogat legi inferiori* ($\rightarrow 42$), dotyczącej konfliktu norm różnej rangi hierarchicznej, organ będzie uprawniony do jej zastosowania w przypadku zaistnienia symetrii treściowej norm, która polega na tym, że zakres treściowy norm jest identyczny, ale zawierają one postanowienia wzajemnie się wykluczające, tj. postanowienia o logicznie przeciwnym charakterze (wyrok TK z 8.12.1999, SK 19/99).

[4. RODOWÓD I EWOLUCJA] Najbardziej systematyczne starożytne rozważania dotyczące omawianej zasady pochodzą z dzieł Arystotelesa, który w *Metafizyce* zwracał uwagę na jej podstawowy charakter. Lecz nietrudno cofnąć się o jedno pokolenie i dostrzec, że także w pismach Platona rozumowania oparte na zasadzie sprzeczności oraz na prawie wyłączonego środka są obecne (zob. np. dialog *Fedon*), co mogłoby skłaniać do uznania, że Platon jako pierwszy spośród przedstawicieli kultury europejskiej posługiwał się zasadą sprzeczności w sposób systematyczny. Wniosek taki wydaje się jednak wciąż zbyt daleko idący. Rozumowanie oparte na zasadzie sprzeczności to przecież jeden z fundamentów matematyki, zaś w tradycji europejskiej powszechnie uznaje się, że pierwszym dowiedzionym twierdzeniem matematycznym jest tzw. twierdzenie Talesa (Merzbach, Boyer 2011: 43), pochodzące od filozofa żyjącego ponad 100 lat przed Platonem. Odkrywanie starożytnego rodowodu zasady sprzeczności nie kończy się wszakże również w tym miejscu. Współcześnie podkreśla się bowiem, że Tales swoje twierdzenie raczej odnalazł, niż odkrył; sądzi się, że „twierdzenie Talesa” znane było już w starożytnym Egipcie i starożytnej Babilonii (Merzbach, Boyer 2011: 44), co jednoznacznie wskazuje, że pochodzenie rozumowania opartego na zasadzie sprzeczności ginie w mrokach prehistorii.

Zasada sprzeczności, traktowana jako samodzielne prawo myślenia, nie uległa na przestrzeni minionych tysiącleci żadnej ewolucji. Wydaje się, że nie można nawet wyobrazić sobie, jak taka ewolucja miałaby wyglądać, co może sugerować, że samo pojęcie ewolucji zasady sprzeczności jest w gruncie rzeczy wewnętrznie sprzeczne. Ale nie oznacza to, że zasada ta nie była przedmiotem debat i kontrowersji. W szczególności na przestrzeni ostatnich dwóch stuleci stworzono wiele systemów logicznych, w których odrzuca się np. zasadę sprzeczności (logiki parakonsystentne) czy też zasadę wyłączonego środka (logiki wielowartościowe, logiki rozmyte). Namysł ten trudno jednak uznać za ewolucję argumentu odwołującego się do zasady sprzeczności. W przywołanych typach systemów logicznych wprost odrzuca się zasady sprzeczności bądź wyłączonego środka, nie ma zatem mowy o ich rozwijaniu, co byłoby warunkiem koniecznym przyjęcia ich ewolucji.

[5. PRZYKŁADY ZASTOSOWANIA] W orzecznictwie istnienie sprzeczności w obrębie systemu prawa uznaje się za niepożądane i wskazuje się na powinność stosowania reguł kolizyjnych albo wykładni systemowej, aby takim sytuacjom zapobiec. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w przypadku poziomej niespójności przepisów ustawowych sprzeczność nie ma takiego charakteru, który uniemożliwiałby jej usunięcie za pomocą dopuszczalnych reguł wykładni prawa, zaś kwestie wykładni należą do organów stosujących prawo, a nie do TK sprawującego kontrolę hierarchiczną norm

prawnych (wyrok TK z 13.03.2007, K 8/07). W tym samym orzeczeniu TK stwierdził, że „[n]ieco innym problemem jest sprzeczność wewnętrzna, występująca w ramach jednej ustawy, utrudniająca jej zrozumienie i stosowanie, co może być kwalifikowane jako nierzetelność legislacyjna [...]. W wypadku niejednoznaczności przepisów lub wewnętrznych sprzeczności występujących w systemie prawa (pozioma sprzeczność przepisów) organy stosujące prawo (stające wobec dylematu, który z kolidujących przepisów zastosować) muszą w drodze interpretacji same usunąć istniejące kolizje. O ile Trybunał Konstytucyjny orzeka tylko w wypadku kolizji pionowych (sprzeczność z aktem wyższej rangi), o tyle sądy i organy bezpośrednio stosujące prawo są zobowiązane – w wypadku dostrzeżenia sprzeczności horyzontalnej, niejednoznaczności, interferencji normowania – doprowadzić w drodze interpretacji do ładu legislacyjnego i usunięcia sprzeczności w drodze interpretacji. Zauważyć też należy, że wykładnia językowa zawodzi wówczas, gdy problem interpretacyjny pojawia się na tle interferencji norm, wtedy nawet jasność wniosku co do odczytania przepisu nie usuwa kolizji. Sens przepisów daje się bowiem odczytać jasno, jednak nie usuwa to wątpliwości wynikających z istnienia kilku odczytań. I tak sąd [...] może i powinien podjąć działania interpretacyjne zmierzające do rozstrzygnięcia sytuacji *quid iuris* w wypadku istnienia poziomej sprzeczności w systemie prawnym, wywołanej faktem istnienia przepisów wiążących różne skutki z zaniechaniem złożenia oświadczeń majątkowych. W takim wypadku z oczywistych względów nie można poprzestać na gramatycznym brzmieniu jednego z przepisów, lecz należy użyć wykładni systemowej, z wykorzystaniem reguł interferencyjnych wynikających z hierarchii źródeł prawa (czasowej – *lex posterior derogat legi anteriori* – ta zasada interpretacyjna wymaga istnienia przepisów w pełni tożsamy zakresowo; przedmiotowej – *lex specialis derogat legi generali* – przy pełnej tożsamości hipotez; hierarchicznej – *lex superior derogat legi inferiori*)”.

Z kolei SN stoi na stanowisku, że z góry powinno się odrzucać „przypuszczenie, że ustawodawca dopuścił istnienie sprzeczności”, a sprzeczności eliminować w drodze wykładni (wyrok SN z 17.12.1997, III CZP 47/97). Także w prawie UE postulat niesprzeczności w obrębie przepisów prawa uznaje się za oczywisty. Przykładowo rzecznik generalny TSUE w opinii z 12.04.2011, C-145/11, wskazał, że przy ustalaniu wyniku wykładni przepisów prawa UE należy brać pod uwagę „unikanie sprzeczności natury prawnej”.

[6. CHARAKTERYSTYKA] Scharakteryzowanie rozumowania opartego na zasadzie sprzeczności wedle kryteriów używanych do opisu pozostałych toposów jest prawie niewykonalne ze względu na jego uniwersalny i aksjomatyczny charakter. Można jednak zwrócić uwagę na pewną szczególną cechę tego argumentu. Jak wiadomo, jedna

z podstawowych dychotomii wykorzystywanych do charakteryzowania toposów to podział norm na reguły i zasady prawne. W tym kontekście warto odnotować, że sprzeczność może działać podobnie do każdej z tych dwóch kategorii norm. Nie ma wątpliwości, że sprzeczność rozumiana w sposób logiczny ma charakter zero-jedynkowy, właściwy regułom. Albo jakiś obiekt posiada cechę X , albo tej cechy nie posiada (posiada cechę nie- X); albo jakaś norma nakazuje zachowanie X , albo tego zachowania nie nakazuje – *tertium non datur*. W takiej sytuacji jakiegokolwiek ważenie jest niemożliwe. W przypadku sprzeczności o charakterze praktycznym wygląda to inaczej. Nie ma ona charakteru absolutnego i jest, w pewnym sensie, stopniowalna: pewne stany rzeczy bądź zachowania się wymagane przez prawo mogą być bardziej lub mniej sprzeczne czy – mówiąc precyzyjniej – ze sobą niezgodne. To zaś pozwala sformułować wniosek, że również argument odwołujący się do tak ujmowanej praktycznej sprzeczności może mieć większą bądź mniejszą moc – a zatem może działać ważeniowo. Twierdzenie to można zilustrować, odwołując się do głośnej tezy Gustava Radbrucha o niegodziwości prawa, w której mowa o „niedającej się znieść” sprzeczności (niem. *Widerspruch*) prawa pozytywnego (ustaw) ze sprawiedliwością (Radbruch 1999: 216), a więc niewątpliwie sprzeczności przekraczającej pewien stopień, najczęściej określany mianem „progu ekstremalnej niesprawiedliwości” (→18).

[7. KRYTYKA] Na przestrzeni dziejów zasadę sprzeczności poddawano krytyce z wielu pozycji filozoficznych. Najśłynniejszym krytykiem był Georg Wilhelm Friedrich Hegel, który dokonując recepcji myśli heraklitejskiej, twierdził, że podstawą wszelkiej rzeczywistości jest zasada sprzeczności. Odrzucenie jej wiązałoby się z koniecznością odrzucenia możliwości istnienia w świecie zmian, co byłoby, według Hegla, samooczywistym fałszem (por. Hegel 1977: 51). Niemniej wydaje się, że tak rozumiane sprzeczność i niesprzeczność dotyczą raczej zagadnień metafizycznych, a nie rozumowania praktycznego, którego odmianą jest rozumowanie prawnicze. Trudno byłoby rozwinąć Heglowską zasadę sprzeczności tak, aby stanowiła wartościową wskazówkę dotyczącą któregośkolwiek z elementów rozumowania prawniczego.

Innego rodzaju krytykę zasady unikania sprzeczności, w szczególności odnoszącą się do jej rozumienia w postaci zasady wyłączonego środka, wywieść można z idei leżących u podstaw logik wielowartościowych oraz logik rozmytych (ang. *fuzzy logic*). Systemy te wprost odrzucają klasyczną dwuwartościowość, zastępując ją, jak np. w pierwszej z logik rozmytych zaproponowanej przez Lotfiego Zadeha, interwałem wartości występujących pomiędzy 0 a 1. Zmiany tego typu mają zdaniem twórców logik niedwuwartościowych zwiększać adekwatność tych logik do problemów

występujących w realnym świecie, m.in. poprzez reprezentację pojęcia niepewności. Taki właśnie pomysł leżał u źródeł koncepcji Zadeha (Zadeh 1965: 338), co jednocześnie umożliwiło translację tych problemów na języki maszynowe. Warto odnotować, że pojęcie rozmytości odgrywa pewną rolę również w sferze prawnej; tytułem przykładu można wskazać tezy Jerzego Wróblewskiego dotyczące rozmytości (ang. *fuzziness*) systemu prawa (zob. Wróblewski 1983a), polegającej m.in. na „nierozstrzygalności, czy wypowiedź «*R* jest regułą obowiązującą w systemie prawa *LS*» jest prawdziwa, czy też jej negacja jest prawdziwa” (Wróblewski 1983b: 19).

[8. REKOMENDACJA/WSKAZÓWKI] Wyobrażanie sobie powszechnie akceptowanego systemu myślenia pozbawionego choćby namiastki zasady sprzeczności jest obecnie właściwie niemożliwe. Pamiętajmy jednak, że sprzeczność może przyjmować różne formy, z których dla rozumowania prawniczego najistotniejsze są jej wersje logiczna i praktyczna. Nie ma wątpliwości, że rozumowanie oparte na zasadzie sprzeczności logicznej może stanowić podstawę mocnego, jeśli nie przesadzającego argumentu w danej sprawie: jeśli norma nakazuje wiązać konsekwencje z wystąpieniem stanu rzeczy *X*, zaś w rzeczywistości występuje stan rzeczy nie-*X*, na podstawie zasady sprzeczności trzeba wyciągnąć wniosek, że w rozważanej sytuacji dane konsekwencje nie powinny zachodzić.

Jeśli wszakże stosuje się argument z unikania sprzeczności rozumianej praktycznie, to warto pamiętać, że jego moc nie pochodzi z uniwersalnych i odwiecznych praw logiki, ale najczęściej – w przypadku tzw. niezgodności prakseologicznych – wiąże się z aktualnym, zmiennym przecież stanem rzeczywistości. Jak bowiem pisał Zygmunt Ziemiński, „[p]roblematyka dokładnej sprzeczności norm w systemie prawa należy do problematyki raczej rozważań akademickich” (PPPZiem: 229). Chociaż mogą zdarzyć się sytuacje, w których taka praktyczna sprzeczność nie będzie budzić wątpliwości, nie oznacza to, że każde zastosowanie rozumowania opartego na zasadzie sprzeczności pojmowanej praktycznie, a nie czysto formalnie (analitycznie), doprowadzi do skonstruowania niepodważalnego argumentu prawniczego. Pamiętajmy ponadto, o czym pouczają Chaïm Perelman i Lucie Olbrechts-Tyteca, że „[c]hociaż często próbuje się wyjaśnić niezgodność jako determinowaną rozumem lub logiką, a więc jako konieczną, zależy ona albo od natury rzeczy, albo od decyzji człowieka. Dlatego jednym ze sposobów obrony przed quasi-logicznym argumentem zarzucającym sprzeczność jest wykazanie, że nie chodzi o sprzeczność, lecz o niezgodność” (NR: 196).

[9. ARGUMENTY POWIĄZANE] *Lex iniustissima non est lex* ($\rightarrow 18$); Argument systemowy ($\rightarrow 31$); Argument *ad absurdum* ($\rightarrow 40$); Argument *a contrario* ($\rightarrow 50$); Argument ze spójności ($\rightarrow 56$).

[LITERATURA] *Arystoteles* (1983), *Metafizyka*, tłum. K. Leśniak, Warszawa; *R.A. Caracciolo* (1979), *Contradictions in the Legal System*, ARSP 65/4, 457–473; *G.W.F. Hegel* (1977), *Phenomenology of Spirit*, tłum. A.V. Miller, Oxford; *H. Kelsen* (2009), *Istota i rozwój sądownictwa konstytucyjnego*, tłum. B. Banaszkiewicz, Warszawa; *E. Łętowska* (2016), *Sugestie dla mego librecisty* (wykład w czasie uroczystości przyznania doktoratu *honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego, 24.06.2016 r.), PiP LXXI/9, 114–123; *J. Łukasiewicz* (1987), *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa*, Warszawa; *A. Mączyński, J. Podkowik* (2016), objaśnienie do art. 188, w: KRPKomSaf2, 1125–1167; *U.C. Merzbach, C.B. Boyer* (2011), *A History of Mathematics*, wyd. 3, New Jersey; *M. Piotrowski* (1978), *O rodzajach i odmianach niezgodności norm*, SF XXII/11, 93–103; *Platon* (2002), *Fedon*, tłum. W. Witwicki, Kęty; *G. Priest* (2000), *Truth and Contradiction*, PhQ L/200, 305–319; *G. Radbruch* (1999), *Gesetzliches Unrecht und übergesetzliches Recht*, w: G. Radbruch, *Rechtsphilosophie. Studienausgabe*, red. R. Dreier, S.L. Paulson, Heidelberg, 211–219; *M. Safjan* (2016), *Wprowadzenie*, w: KRPKomsaf1, 71–117; *M. Wojciechowski* (2016), *Stwierdzanie niezgodności norm wyższego i niższego rzędu a pojęcia niezgodności norm*, AUWr 3718, *Przegląd Prawa i Administracji* CIV, 139–152; *J. Wróblewski* (1958), *Zagadnienie niesprzeczności i zupełności systemu prawa*, ZNUŁ Nauki Humanistyczno-Społeczne 9, 3–31; *tenże* (1983a), *Fuzziness of Legal System*, w: U. Kangas (red.), *Essays in Legal Theory in Honor of Kaarle Makkonen*, Helsinki, 313–330; *tenże* (1983b), *Nieostrość systemu prawa*, SPE XXXI, 7–24; *L.A. Zadeh* (1965), *Fuzzy Sets*, IC 8, 338–353; *Z. Ziemiński* (1969), *O rodzajach niezgodności norm*, SF XIII/1, 85–94.

[MK, RM]



Książka jest unikatem na skalę światową. Autorzy przedstawiają dokładny opis i analizę toposów (argumentów) stosowanych w dogmatyce prawa i orzecznictwie, wzbogacając je o historię tych toposów i interesujące przykłady ich zastosowania. Dodatkową zaletę stanowi wskazanie bogatej literatury krajowej i zagranicznej. Publikacja będzie nieocenioną pomocą nie tylko dla orzecznictwa i dogmatyki prawa, lecz także dla studentów tej dziedziny – również z tego względu, że napisano ją precyzyjnym językiem, z dbałością o jasność i zrozumiałość, nawet dla tych czytelników, którzy nie mają przygotowania teoretycznoprawnego.

Prof. Tomasz Gizbert-Studnicki



<https://akademicka.pl>